

Mamy solankę, ale nie mamy tężni

data aktualizacji: 2021.09.24 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Skierniewice siedzą na solance, ale jej nie wykorzystują nawet w najmniejszym zakresie. Tymczasem pobliski Żyrardów nie ma ujęcia solanki, ale za to pobudował tężnię w parku na osiedlu Żeromskiego.

Skierniewice pozazdrościły sąsiadom i w tym roku do budżetu obywatelskiego wpłynął projekt budowy tężni na nadrzecznym bulwarze za kościołem św. Jakuba. Wniosek jednak przepadł na etapie rozpatrywania.

- Wskazane w formularzu zgłoszeniowym koszty realizacji tężni są bardzo mało realne, również koszty obsługi tężni są mocno zaniżone - Mateusz Jarczyński, prezes Energetyki Ciepłej zaopiniował wniosek negatywnie.

Prezes wskazał również, że tężnia powinna być obiektem półzamkniętym, bo inaczej nie będzie w jej obrębie leczniczego mikroklimatu.

Tymczasem w pobliskim Żyrardowie od czterech lat stoi i cieszy mieszkańców otwarta tężnia. Jest centralnym elementem parku Seniora na osiedlu Żeromskiego.

- Tężnia kosztowała miasto około 200 tysięcy złotych, łącznie z przyłączeniem wody, kanalizacji i energii elektrycznej. Jej roczny koszt obsługi, czyli energia elektryczna i solanka, wynosi maksymalnie 15 tysięcy - mówi Beata Tylutki, dyrektor wydziału inwestycji żyrardowskiego ratusza.

Więcej na ten temat czytaj w najnowszym (23.09) papierowym wydaniu GŁOSU. Wydanie elektroniczne kupisz [TUTAJ](#).

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/39346-mamy-solanke-ale-nie-mamy-tezni>